



Uniwersytet
ŁÓDZKI

Andrzej Wajda



Andrzej Wajda należy do grona najwybitniejszych twórców kultury polskiej XX wieku. Jego filmy współbrzmia najszacowniejszymi tradycjami naszej sztuki i naszej historii. Działania twórcze Andrzeja Wajdy - artysty kina i teatru prawie zawsze pozostają w bezpośredniej relacji ze sztuką literacką, a jednocześnie tworzą kanon najwybitniejszych osiągnięć sztuki filmowej i teatralnej, widziany nie tylko w perspektywie narodowej ale i światowej. Dowodem pozostają uzyskane przez Andrzeja Wajdę nagrody na najpoważniejszych festiwalach filmowych, nominacje do Oscara ("Ziemia obiecana" i "Panny z Wilka") i wreszcie przyznanie Mu w 2000 roku tej nagrody za całokształt twórczości. Andrzej Wajda jest laureatem innych wielu prestiżowych nagród krajowych i zagranicznych (Włochy, Francja, Austria, Grecja, Japonia) uzyskiwanych przede wszystkim za wkład w dzieje światowego filmu. Andrzej Wajda jest doktorem honoris causa American University w Waszyngtonie (1981), Uniwersytetu w Bolonii (1988) i Lyonie (1995), Uniwersytetu Jagiellońskiego (1985) oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej (2000).

Andrzej Wajda jest w przekonaniu zespołu pracowników Katedry Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ godnym kandydatem dla nadania tego tytułu także w Uniwersytecie Łódzkim, w którym filmoznawstwo i teatrologia są zarówno kierunkami badań naukowych, jak i samych studiów. Profesor Henryk Kluba w ocenie dorobku twórczego Andrzeja Wajdy napisał: Jego twórcze dylematy. "Wokół twórczości reżysera "Popiołu i diamentu" wszystkie godne uwagi punkty widzenia zostały "zajęte". Możliwe oceny i ich odcienie dobitnie wyrażone. Uznanie i podziw dla jego artystycznej miary raz na zawsze sprawiedliwie zadekretowane. Jeśli tak jest - a tak jest na pewno - to niełatwo zapisywać "sprawę Wajdy" na kolejnych kartkach papieru. Niełatwo, bo powtórzy się



Uniwersytet
ŁÓDZKI

wcześniej odrobione lekcje. Można też pobłdzić, szukając dla obrazów tego reżysera nowych statusów, kontekstów, powiązań myślowych, imponderabiliów... A już najłatwiej przedłużyć apologetyczne zachwyty".